



Sygn. akt V CSK 319/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa "S." Spółki z o.o.
przeciwko "E." Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 lutego 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 kwietnia 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na
rzecz strony pozwanej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta
złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powoda S. Sp. z o.o. wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2008 r. Sąd Apelacyjny zmienił, zaskarżony przez pozwaną E. Spółka Akcyjna, wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 grudnia 2007 r. w ten sposób, że powództwo oddalił. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

Pozwana sprzedała powódce na podstawie umowy z dnia 30 grudnia 2005 r., 128 520 akcji Funduszu S.A. Strony we wspomnianej umowie ustaliły cenę akcji na kwotę 13 059 000 zł, sposób jej zapłaty w czterech rocznych w terminach określonych w umowie, a także sposób zabezpieczenia płatności. Na wniosek pozwanej spółki, zarząd Funduszu S.A., przed zawarciem umowy, podjął uchwałę o przekształceniu sprzedawanych akcji z akcji imiennych na akcje na okaziciela. Powódka potwierdziła odbiór nabytych akcji w trzech odcinkach zbiorowych wystawionych przez ich emitenta. Z treści dokumentów akcji wynika, między innymi, że są to akcje na okaziciela oraz że właścicielem akcji jest pozwana spółka. Powódka odbierając odcinki zbiorowe akcji nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. W 2006 r., a także w pierwszej połowie 2007 r., powód zapłacił przewidziane w umowę z dnia 30 grudnia 2005 r., raty. Strony zawarły aneks do wspomnianej umowy, w którym zmieniły terminy płatności rat oraz zasady rozliczania odsetek, w razie opóźnienia ich płatności. Powodowa spółka w tym czasie, na podstawie otrzymanych dokumentów akcyjnych, wykonywał także, przysługujące jej w Funduszu Gwarancyjnym S.A. uprawnienia akcjonariusza. W chwili nabywania akcje te dawały powodowi 51,3% głosów na walnym zgromadzeniu ich emitenta.

W grudniu 2006 r. nowy, główny udziałowiec powódki (A.) zlecił wykonanie audytu prawnego odcinków zbiorowych akcji. W opinii prawnej stwierdzono, że skoro odcinki zbiorowe akcji nie posiadają prawidłowego oznaczenia rodzaju akcji to są nieważne.

W dniu 29 czerwca 2007 r. powódka wezwała pozwaną do wykonania umowy z dnia 30 grudnia 2005 r., poprzez dostarczenie prawidłowych odcinków zbiorowych akcji na okaziciela. Podniosła, że na otrzymanych dokumentach wskazany jest imiennie właściciel akcji (pozwana) a jednocześnie istnieje określenie rodzaju akcji - jako zwykłych na okaziciela. W rezultacie dokumenty akcji

nie zawierają określenia rodzaju akcji - są więc nieważne. Jednocześnie powódka wyznaczyła pozwanej termin do 13 lipca 2007 r., dla dostarczenia prawidłowych odcinków zbiorowych akcji - z zastrzeżeniem, że po jego upływie odstąpi od umowy.

W odpowiedzi pozwana podniosła, że zarzuty powódki są bezpodstawne, gdyż zapis określający właściciela akcji w chwili ich wydania nie ma żadnego wpływu na ważność akcji, ani na określenie ich rodzaju. Pozwana uznała oświadczenia powódki o odstąpieniu od umowy za bezskuteczne i wezwała ją do zapłaty kwoty kolejnej raty wraz z odsetkami.

W tej sytuacji nabywca akcji S. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej E. Spółki Akcyjnej kwoty 2 580 083 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania - tytułem zwrotu świadczeń pieniężnych związanych z odstąpieniem powódki od umowy sprzedaży akcji na okaziciela. Natomiast pozwana, w odrębnym procesie wystąpiła z roszczeniem o zapłatę reszty ceny ustalonej w umowie stron z 30 grudnia 2005 r.

Rozstrzygnięcie sporu w obu sprawach zależy od przesądzenia, czy wydane na podstawie umowy z dnia 30 grudnia 2005 r. odcinki zbiorowe akcji Funduszu S.A. są ważne. Zbywca akcji, w niniejszej sprawie pozwana spółka twierdzi, że wydane powódce odcinki zbiorowe akcji zawierają oznaczenie ich rodzaju, gdyż wyraźnie oznaczono te akcje jako „zwykłe na okaziciela”. O rodzaju akcji nie może decydować sam fakt wymieniania w dokumencie akcji nazwy podmiotu, na rzecz którego został pierwotnie wydany. Oznaczenie zawarte w wydanych odcinkach zbiorowych było zresztą co najmniej nieprecyzyjne bo wskazywało na „właściciela akcji” - a nie akcjonariusza. Takie pojęcie nie jest znane kodeksowi spółek handlowych wobec czego winno być potraktowane jako nieistniejące. W tej sytuacji powódka bezpodstawnie odstąpiła od umowy - skoro wydane jej odcinki zbiorowe akcji Funduszu S.A. są ważne, umożliwiały i umożliwiają wykonywanie praw z tych akcji w stosunku do tej Spółki. Ewentualne roszczenia o wydanie prawidłowych odcinków zbiorowych akcji powinna powódka kierować do emitenta akcji - tj. Zarządu F. S.A.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 420 731,29 zł wraz z odsetkami od dnia 8 sierpnia 2007 r. i kwotę 62 938,70 zł tytułem kosztów procesu zaś w pozostałej części powództwo oddalił. Zdaniem Sądu Okręgowego dokumenty akcji przedłożone w sprawie zawierają przeciwstawne, wykluczające się elementy. Z jednej strony akcje określone zostały jako akcje imienne, a z drugiej strony jako akcje na okaziciela. Nie sposób zatem ustalić jakiego rodzaju są to dokumenty akcji, co skutkuje, że są one nieważne. Stosownie do treści art. 328 § 4 k.s.h. dokumenty akcji były nieważne od momentu ich wydania powodowi, gdyż od samego początku nie spełniały obligatoryjnych przesłanek ważności dokumentu akcji (art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h.). Sąd I instancji podkreślił jednocześnie, że bez znaczenia, dla oceny skuteczności umowy sprzedaży akcji, pozostaje fakt korzystania przez powódkę z praw przysługujących akcjonariuszowi.

Orzekając w sprawie na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji nie podzielił natomiast jego oceny prawnej. Przede wszystkim podkreślił, że brak było podstaw do stwierdzenia, iż wydane powódce dokumenty zbiorowe akcji są nieważne. W dokumentach tych w sposób wyraźny i jednoznaczny określono rodzaj akcji sprzedanych powódce. Art. 328 § 1 k.s.h. określa ściśle jakie dane musi zawierać dokument akcji. Brak któregośkolwiek z tych elementów pozbawia taki dokument mocy prawnej. Dokonując analizy treści dokumentów (nazwanych odcinkami zbiorowymi akcji) nabytych przez powódkę Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zawierają one wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 1 k.s.h. W szczególności wskazują rodzaj akcji - „zwykłe na okaziciela” W tej sytuacji wskazanie w tym dokumencie właściciela akcji nie ma wpływu na określenie rodzaju akcji. Taka akcja nadal pozostaje jednak akcją zwykłą na okaziciela - bo taki rodzaj wpisano w stosownej rubryce (art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h.). Zamieszczenie w dokumentach akcji dodatkowej informacji (niewymaganej przez art. 328 § 1 k.s.h.) nie może mieć wpływu na ważność samego dokumentu i jest prawnie obojętne. Nie miał w konsekwencji zastosowania w sprawie (jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy) art. 328 § 4 k.s.h. gdyż nie został naruszony przepis art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h. (bo wskazano jednoznacznie rodzaj akcji). Jednocześnie Sąd

Apelacyjny wskazał, że jeżeli powódka uzna, że aktualna treść posiadanych przez nią dokumentów akcji jest wadliwa nie przekreśla to jej uprawnień udziałowych akcjonariusza, daje jej jedynie prawo do żądania od ich emitenta, czyli Funduszu prawidłowo wystawionego dokumentu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że skoro przedmiotem umowy stron z dnia 30 grudnia 2005 r. była sprzedaż akcji na okaziciela serii C,D,E Funduszu S.A. i takie akcje zostały powódce wydane, jej odstąpienie od wspomnianej umowy, jako bezpodstawne, nie wywarło skutków prawnych. Z tego względu powództwo powinno zostać oddalone.

W skardze kasacyjnej powodowa spółka zarzuciła tylko naruszenia prawa materialnego: a) art. 328 § 4 k.s.h. w zw. z art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h. w zw. z art. 333 § 1 k.s.h. poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na stwierdzeniu, iż wskazanie w będących przedmiotem umowy z dnia 30 grudnia 2005 r. pomiędzy powodem a pozwanym dokumentach odcinków zbiorowych akcji na okaziciela Funduszu S.A. (dalej F. S.A.) właściciela tych akcji, tj. E. S.A. nie powodowało nieważności tych dokumentów, w sytuacji gdy jednocześnie wskazano, iż są to akcje na okaziciela, innymi słowy, oznaczenia akcji jako akcji na okaziciela i jednocześnie jako akcji imiennej nie powoduje nieważności tych dokumentów w rozumieniu art. 328 § 4 k.s.h.; b) 65 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na stwierdzeniu, iż dokument akcyjny stanowi oświadczenie woli i jako taki podlega wykładni ze względu na okoliczności nie wynikające bezpośrednio z jego treści; c) art. 921⁸ zd. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż wskazanie osoby uprawnionej w treści przedmiotowych odcinków zbiorowych akcji nie kreuje imiennego charakteru tych papierów wartościowych; d) art. 491 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie wynikające z przyjęcia, iż powodowi w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy z dnia 30 grudnia 2005 r.; e) naruszenie prawa materialnego, a to art. 357 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przedmiotowe dokumenty odcinków zbiorowych są wadliwe (a nie nieważne) i przez to powodowi (a nie pozwanemu) przysługiwało uprawnienie do żądania od Zarządu F. S.A. wydania prawidłowych dokumentów rzeczonych odcinków zbiorowych;

f) naruszenie a to art. 494 k.c. poprzez jego niezastosowanie wynikające z przyjęcia, iż wobec nieskuteczności oświadczenia z dnia 31 lipca 2007 r. o odstąpieniu od umowy, powód nie był uprawniony do żądania od pozwanego wydania (zwrotu) należności uiszczonych na poczet ceny nabycia akcji, a pozwany nie był w zwłoce w wykonaniu swego zobowiązania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka opiera skargę kasacyjną tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę jest więc związany ustaleniami faktycznymi i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Apelacyjny.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że powodowa Spółka weszła w posiadanie trzech dokumentów oznaczonych jako odcinki zbiorowe akcji Funduszu S.A. z siedzibą. Przeniesienie posiadania nastąpiło na podstawie umowy z pozwaną. Bezspornym jest, że wspomniane dokumenty zawierały wszystkie elementy wymagane przez art. 328 k.s.h., od których uzależnia się ważność dokumentu akcji na okaziciela oraz oznaczono w nich, jako właściciela akcji, pozwaną Spółkę. Poza sporem pozostaje także to, że emitent tych dokumentów oraz strony umowy na podstawie której nastąpiło przeniesienie ich posiadania uważali je za akcje na okaziciela. Powodowa Spółka była traktowana przez emitenta tych dokumentów jako akcjonariusz i wykonywała na ich podstawie w spółce emitenta, przez okres kilkunastu miesięcy, przysługujące jej prawa. Dopiero po przeszło półtora roku od chwili zawarcia umowy formalnie zakwestionowała wobec zbywcy tych dokumentów ich ważność i wezwała go do wydania prawidłowo wypełnionych dokumentów.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w związku z zarzutami podniesionymi w skardze kasacyjnej, pojawiają się dwa istotne zagadnienia prawne. Po pierwsze, czy dokument akcji, w którym oznaczono akcję jako akcję na okaziciela a jednocześnie w dokumencie tym wskazano właściciela akcji, jest zawsze nieważny oraz po drugie, czy przy ustalaniu treści dokumentu akcji można brać pod uwagę inne okoliczności niż tylko samą treść dokumentu, w szczególności, czy ma znaczenie zachowanie emitenta oraz nabywcy i zbywcy dokumentu akcji

ujawniające cel oświadczeń woli złożonych w związku z emisją akcji oraz jej zbyciem.

Akcja, rozumiana jako prawo udziałowe inkorporowane w dokumencie akcji, jest papierem wartościowym. Przesłanki od jakich ustawa uzależnia ważność akcji jako papieru wartościowego, są ściśle określone w samej ustawie. Podkreślić należy, że po to, aby skutecznie powstała akcja jako papier wartościowy ustawodawca nie tylko precyzuje kto ma złożyć oświadczenie woli w imieniu emitenta akcji, ale ustala ściśle treść tego oświadczenia i formę. Dokument akcyjny, który nie zawiera elementów wymienionych w art. 328 § 1 pkt 1,2 i 4 k.s.h. oraz w art. 328 § 2 k.s.h. jest nieważny. Tak jak w przypadku każdego papieru wartościowego, o tym czy mamy do czynienia z ważnym oświadczeniem woli, które prowadzi do powstania prawa ucieleśnionego w dokumencie decyduje przede wszystkim treść tego dokumentu. Trafnie jednak, na przykładzie weksli Sąd Najwyższy uznał, że okoliczności towarzyszące sporządzeniu dokumentu stanowiącego papier wartościowy mogą być brane pod uwagę przy ustalaniu treści weksla, szczególnie jeżeli wykładnia dokonana tylko na podstawie samej treści dokumentu prowadzi do wniosków sprzecznych z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168 oraz wyrok z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 111/055 nie publ.). Wbrew temu co w skardze kasacyjnej podkreśla skarżąca spółka, warunkiem powstania akcji jako papieru wartościowego jest podobnie jak w przypadku weksla oświadczenie woli. Akcja jako papier wartościowy powstaje bowiem dopiero jeżeli zarząd złoży oświadczenie woli w sposób przewidziany w art. 328 k.s.h. Wcześniej istnieje wprawdzie już akcja, ale nie jako papier wartościowy lecz prawo udziałowe. Ta identyczność określeń nie może jednak prowadzić do zatarcia istotnych różnic, pomiędzy akcją jako prawem udziałowym a akcją jako papierem wartościowym. Akcjonariusz, czyli osoba, której już przysługuje prawo udziałowe, jak jednoznacznie stanowi art. 328 § 5 k.s.h., nabywa roszczenie o wydanie dokumentu akcji w terminie miesiąca od rejestracji spółki. Dla rozpoznawanej sprawy istotne znaczenie ma to, że akcjonariusz w przypadku wydania wadliwego lub nieważnego dokumentu akcji ma roszczenie do spółki o wydanie mu nowego dokumentu na koszt spółki-emitenta.

W przypadku akcji Funduszu S.A., które były przedmiotem umowy między stronami rozpoznawanego sporu, mamy do czynienia z trzema dokumentami, które nie zawierają pojedynczych akcji tej spółki, lecz są to tzw. odcinki zbiorowe. Treść art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h. nie przesądza jednoznacznie, czy każda akcja ma mieć postać odrębnego dokumentu. Skoro dokument akcji ma określać jej wartość, serię i numer nie jest wykluczone, aby w jednym dokumencie (odcinku zbiorowym akcji) zostało inkorporowane więcej akcji, których serię, numery i wartość określa ten dokument. Istotne w rozpoznawanej sprawie jest więc ustalenie czy nabyte przez powodową Spółkę dokumenty akcji mogą być uznane za ważne.

Za trafnością stanowiska Sądu Apelacyjnego, który uznał te dokumenty za akcje na okaziciela, przemawia przede wszystkim to, że z niekwestionowanych ustaleń dokonanych przez ten Sąd wynikają dwie okoliczności. Po pierwsze sporne dokumenty zawierają wszystkie wymagania, od których art. 328 § 4 k.s.h. uzależnia ważność akcji jako papieru wartościowego oraz po drugie, emitent tych akcji oraz strony umowy, na podstawie której nastąpiło przeniesienie dokumentu akcji, traktowały te dokumenty jako akcje na okaziciela, które spowodowały, że akcjonariuszem w Funduszu S.A. w miejsce pozwanej spółki stała się strona powodowa.

Rację ma skarżąca, powołując się na opinie prywatne sporządzone na jej zlecenie przez wybitnych znawców prawa akcyjnego, że o tym, czy mamy do czynienia z akcją jako papierem wartościowym przesądza przede wszystkim treść dokumentu akcji. W sytuacji jednak gdy w dokumencie takim oznaczono serię, numery, wartość i rodzaj akcji, wskazując, że są to akcje na okaziciela, a dokument ten zawiera także inne wymagane dla jego ważności elementy, należy przyjąć, że mamy do czynienia z akcją na okaziciela. Zamieszczona w takim dokumencie informacja, że właścicielem akcji jest pozwana Spółka, jest informacją dodatkową, która w rozpoznawanej sprawie nie może być uznana za okoliczność prowadzącą do stwierdzenia, iż taki dokument akcji od początku był nieważny i nie pociągnął za sobą przeniesienia inkorporowanych w nim praw udziałowych.

Nie można wykluczyć, że umieszczenie w jednym dokumencie sprzecznych informacji, to znaczy, że jest to akcja na okaziciela oraz wskazanie uprawnionego

z akcji, może prowadzić do nieważności dokumentu akcji. Tak będzie zawsze wtedy, gdy emitent akcji będzie mógł skutecznie odmówić osobie, która weszła w jej posiadanie prawa do wykonywania uprawnień składających się na akcję, w tym roszczenia o wydanie nowego dokumentu akcji. Dopiero wtedy istnieją podstawy do stwierdzenia, że dokument akcji ze względu na brak w nim oznaczenia rodzaju akcji jest nieważny i nie można było na jego podstawie przenieść praw z akcji w nim inkorporowanych. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Po pierwsze, w odcinkach zbiorowych, które zawierają akcje Funduszu S.A., oznaczono, tak jak to przewiduje art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h. ich serię numery i rodzaj, wskazując jednoznacznie, że są to akcje na okaziciela. W tej sytuacji umieszczenie na końcu tego dokumentu informacji o tym, że właścicielem tych akcji jest pozwana Spółka, może być uznane za informację dodatkową, która nie ma znaczenie.

Po drugie, za takim rozumieniem treści odcinków zbiorowych nabytych przez powodową spółkę przemawiają także okoliczności towarzyszące ich emisji oraz zbycia. Nie można pominąć tego, że na wniosek pozwanej Spółki, zarząd Funduszu S.A. tuż przed zawarciem umowy zbycia akcji zamienił je z akcji imiennych na akcje na okaziciela. Z punktu widzenia emitenta, a także uprawnionej z tych akcji pozwanej spółki, były one traktowane niewątpliwie jako akcje na okaziciela. W takiej sytuacji umieszczenie na dokumencie akcji firmy pozwanej spółki było nie celowym dążeniem do zmiany charakteru akcji, lecz informacją dodatkową, która była całkowicie zbędna.

Po trzecie, nabywca odcinków zbiorowych, w których oznaczono akcje jako akcje na okaziciela działał w przeświadczeniu, że nabył akcje takiego właśnie rodzaju. Dał temu wyraz nie tylko podpisując umowę z dnia 30 grudnia 2005 r., w której kilkakrotnie strony określiły akcje będące przedmiotem tej umowy jako akcje na okaziciela, ale także obejmując w posiadanie odcinki zbiorowe inkorporujące nabywane akcje, bez jakiegokolwiek zastrzeżeń. Co więcej przez przeszło półtora roku bez żadnych problemów powodowa spółka wykonywała prawa z nabytych w ten sposób akcji.

Po czwarte, to czy umieszczenie na dokumentach akcji, które były w nim oznaczone jako akcje na okaziciela, firmy pozwanej spółki doprowadziło do nieważności objętych w posiadanie odcinków zbiorowych akcji, nie może być rozważane w całkowitym oderwaniu od wspomnianych wyżej okoliczności. Formalizm jakim cechują się papiery wartościowe ma służyć ochronie praw osób, które za ich pomocą nabywają prawa udziałowe w spółce, która wyemitowała te papiery. Formalizm ten nie może zaś być podstawą dla ochrony trudnych do zidentyfikowania interesów nabywcy dokumentów akcji, kosztem interesu zbywcy akcji oraz podstawą dla odstępstwa od jednej z podstawowych zasad prawa prywatnego tj. zasady pacta sunt servanda. Zauważyć bowiem należy, że powodowa spółka była i zapewne dalej jest posiadaczem odcinków zbiorowych inkorporujących akcje Funduszu S.A. Na podstawie posiadanych dokumentów może ona wykonywać w wspomnianej spółce uprawnienia składające się na inkorporowane w nich akcje. Nic nie stoi też na przeszkodzie, aby wystąpiła na podstawie art 357 k.s.h. o wydanie na koszt emitenta odcinków zbiorowych bez oznaczenia w nich jako właściciela akcji pozwanej spółki. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby taka dodatkowa informacja stanowiła przeszkodę dla powodowej spółki dla realizacji jej uprawnień jako akcjonariusza Funduszu S.A., tym niemniej ma ona interes w domaganiu się wydania jej dokumentu akcji, bez takiego oznaczenia. W razie próby rozporządzenia akcjami ucieleśnionymi w trzech odcinakach zbiorowych, które zawierają niepotrzebne wskazanie właściciela akcji, mogłoby to stanowić istotną przeszkodę.

Mając na uwadze, że powodowa spółka nawet nie wspomniała o tym, aby podjęła próbę zwrócenia się do Górnośląskiego Funduszu Restrukturyzacji S.A. o wydanie nowych dokumentów dla nabytych przez nią akcji oraz bezsporną okoliczność, że Fundusz ten nie kwestionuje jej prawa jako akcjonariusza, brak podstawy do przyjęcia, że umieszczenie firmy pozwanej spółki na odcinkach zbiorowych akcji, nabytych na podstawie umowy z 30 grudnia 2005 r., spowodował nieważność tych dokumentów. Posiadacz dokumentu akcji, którego ważności nie kwestionuje jej emitent i do którego nie zwrócił się on z roszczeniem o wydanie nowego dokumentu na podstawie art 357 k.s.h. nie może powoływać się na nieważność tego dokumentu tylko z tego powodu, że pomimo oznaczenia go jako

akcja na okaziciela umieszczono na nim także nazwę właściciela, jeżeli z samego dokumentu oraz z okoliczności towarzyszących jego emisji i zbyciu wynika, że umieszczenie tej nazwy nie wylęło na zmianę rodzaju akcji.

Jeżeli obęte w posiadanie przez powodową spółkę dokumenty - trzy odcinki zbiorowe akcji Funduszu S.A. - były podstawą skutecznego nabycia przez nią statusu akcjonariusza tego Funduszu, to odstąpienie od umowy z dnia 30 grudnia 2005 r. było bezskuteczne. Strona powodowa jest wobec tego związana tą umową i ma obowiązek spełnić przewidziane nią świadczenia. W tej sytuacji bezpodstawne są zarówno zarzuty naruszenia art. 328 k.s.h. i 357 k.s.h. oraz art 65 k.c. i art 921⁸ k.c., jak również zarzuty naruszenia art. 491 k.c. i art. 494 k.c.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.